

Trzy zdania wprowadzenia do formacji w projekcie poselskim.

Celem formacji w projekcie jest ukazywanie drogi do chrześcijaństwa konsekwentnego w wymiarze społecznym.

Źródłem jest Słowo Boże, nauczanie Kościoła, szczególnie wyrażone w Katolickiej Nauce Społecznej oraz działalność społeczna ks. Franciszka Blachnickiego.

Metodą jest modlitwa, uporczywe stawanie przed Panem i rozeznawanie aktualnej rzeczywistości w oparciu o dokumenty Kościoła i teksty związane z Założycielem.

Materiały formacyjne nr 17 – 2017 03 Marzec

1. Rozważanie Słowa Bożego Mt 18,23-35

Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprawiono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwytał go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Przypowieści Pana Jezusa były zrozumiałe dla Jemu współczesnych, bo pasowały do ich realiów. Dzisiaj powyższy fragment można sobie zwizualizować przez porównanie do obecnych warunków życia. Wielu z nas zmagają się co miesiąc z ciężarem kredytu mieszkaniowego. Jakbyśmy się czuli, gdyby ktoś powiedział nam, nie tylko: *Możesz sobie zrobić przerwę od spłacania*, ale: *Idź, jesteś wolny od swojego długu*. Co by było, gdybyśmy po tym spotkali swojego dłużnika, który prosiłby: *Zaczekaj na swoje 10-20 tysięcy, wkrótce jakoś je oddam*. Czy mielibyśmy taki gest, by ten dług darować? Chyba nie jest to oczywiste. Może z naszym życiem społecznym jest podobnie. Relacja z Jezusem – to jedno – chętnie przyjmiemy darowanie win. A relacja z ludźmi, zwłaszcza tymi, na których nam nie zależy - to drugie – tu obowiązywać mogą zupełnie inne zasady. Bóg wzywa nas jednak do przebaczenia z serca.



Prośmy w tym miesiącu za parlamentarzystów, aby żyli prawem Bożym na co dzień.

2. Źródła oazowe

Ks. Franciszek Blachnicki, wykład „ Rola Ducha Świętego”

Wersja MP3: <http://tiny.pl/gdsbs>

Wersje do odsłuchania on-line: <http://tiny.pl/g5q64>



3. Nauczanie Kościoła

KOMPENDIUM NAUKI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA

ROZDZIAŁ DRUGI

POSŁANNICTWO KOŚCIOŁA I NAUKA SPOŁECZNA

I. EWANGELIZACJA I NAUKA SPOŁECZNA



c) Nauka społeczna, ewangelizacja i promocja człowieka

66. *Nauka społeczna jest integralną częścią posługi ewangelizacyjnej Kościoła. Wszystko, co dotyczy wspólnoty ludzi – sytuacje i problemy związane ze sprawiedliwością, rozwojem, stosunkami między narodami, pokojem – nie jest obce ewangelizacji, która nie byłaby pełna, gdyby nie brała pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakie nieustannie zachodzi pomiędzy Ewangelią i konkretnym, osobistym i społecznym, życiem człowieka. Istnieją głębokie więzy pomiędzy ewangelizacją i promocją człowieka: „więzy natury antropologicznej, jako że człowiek ewangelizowany nie jest bytem abstrakcyjnym, ale osobą uwikłaną w sprawy społeczne i gospodarcze; także więzy natury teologicznej, gdyż planu stworzenia nie można oddzielać od planu odkupienia, które sięga aż do bardzo konkretnych sytuacji, zwalczania krzywdy i zaprowadzania sprawiedliwości; są także więzy natury najbardziej ewangelicznej, mianowicie porządek miłości: bo jak można głosić nowe przykazanie Boże bez popierania razem ze sprawiedliwością i pokojem prawdziwego i braterskiego postępu człowieka?”.*

67. *„Nauka społeczna ma sama w sobie wartość narzędzia ewangelizacji” i rozwija się w dokonującym się ciągle na nowo spotkaniu między orędem ewangelicznym i ludzką historią. Nauka ta, rozumiana w ten sposób, jest właściwą drogą sprawowania posługi Słowa i prorockiej funkcji Kościoła: „nauczanie*

i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres misji ewangelizacyjnej Kościoła i stanowi istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społeczeństwa i czyni codzienną pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu”. Nie mamy do czynienia z jakimś marginalnym, włączonym w misję Kościoła, zainteresowaniem czy akcją, ale z czymś, co stanowi samo serce jego posługi: w nauczaniu społecznym Kościół „głosi [...] Boga i tajemnicę zbawienia w Chrystusie każdemu człowiekowi i z tej samej racji objawia człowieka samemu sobie”. Jest to posługa wyływająca nie tylko z orędzia, ale także ze świadectwa.

68. *Zadaniem Kościoła nie jest organizowanie życia społecznego w każdym jego aspekcie, ale podejmowanie tego, co należy do jego kompetencji, a więc głoszenie Chrystusa Odkupiciela: „Właściwa misja, którą Chrystus powierzył swojemu Kościołowi, nie należy do porządku politycznego, gospodarczego czy też społecznego: cel bowiem, który On mu wyznaczył, zawiera się w ramach porządku religijnego; ale niewątpliwie z tej właśnie misji religijnej wyływają zadanie, światło i siły, które mogą służyć ustanowieniu i umocnieniu społeczności ludzkiej zgodnie z prawem Bożym”. Oznacza to, że Kościół ze swoim nauczaniem społecznym nie wkracza w kwestie techniczne i nie ustanawia, ani też nie proponuje żadnych systemów czy modeli organizacji życia społecznego: nie odnosi się to bowiem do misji, jaką powierzył mu Chrystus. Kościół posiada kompetencje zaczerpnięte z Ewangelii: z orędzia wyzwolenia człowieka, ogłoszonego i poświęconego przez Syna Bożego, który stał się człowiekiem.*

d) Prawo i obowiązek Kościoła

69. *Przez swoją naukę społeczną Kościół „pragnie towarzyszyć człowiekowi na drodze zbawienia”: taki jest jego jedyny, najważniejszy cel. Nie istnieją inne cele, które dążyłyby do zastępowania czy wkraczania w zadania innych, przy zaniedbaniu swoich własnych, albo sprzeczne z jego misją. Misja ta określa prawo, a jednocześnie obowiązek Kościoła, jakim jest wypracowanie własnej nauki społecznej i wpływanie przez nią na społeczeństwo i jego struktury za sprawą odpowiedzialności i zadań, jakie to nauczanie wzbudza.*

70. *Kościół ma prawo być dla człowieka nauczycielem prawdy wiary: nie tylko prawdy dogmatu, ale także moralności, która wypływa z samej ludzkiej natury i z Ewangelii. Istotnie, słowa Ewangelii są nie tylko do słuchania, ale także do zastosowania w praktyce (por. Mt 7,24; Łk 6,46-47; J 14,21.23-24; Jk 1,22): spójność postaw powoduje przyłgnięcie do nich człowieka wierzącego i nie ogranicza się do obszaru ściśle kościelnego i duchowego, lecz ogarnia człowieka ze wszystkim, co on przeżywa, zgodnie z wszelką odpowiedzialnością, jaką na siebie przyjmuje. Choćby ta odpowiedzialność miała jak najbardziej świecki charakter, to zawsze jej podmiotem jest człowiek, a więc ten, którego Bóg za pośrednictwem Kościoła wzywa do uczestnictwa w swoim zbawczym darze.*

Na dar zbawienia człowiek powinien odpowiedzieć nie częściowym, abstrakcyjnym lub werbalnym przyłgnięciem, ale całym swoim życiem, wraz ze wszystkimi określającymi je relacjami, tak by nie pozostawiać niczego w obszarze świeckim i ziemskim, obojętnym na zbawienie lub od niego dalekim. Dlatego nauka społeczna nie jest dla Kościoła jakimś przywilejem, odchyleniem, konwenansem czy ingerencją: *jego prawem jest ewangelizowanie życia społecznego*, to znaczy troska o to, by wyzwajające słowa Ewangelii rozbrzmiewały w złożonym świecie produkcji, pracy, przedsiębiorczości, finansów, handlu, polityki, prawodawstwa, kultury, stosunków społecznych, w którym żyje człowiek.

71. *Prawo to jest jednocześnie obowiązkiem, ponieważ Kościół nie może się go wyrzec bez zaprzeczenia samemu sobie i swojej wierności Chrystusowi: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16). Ostrzeżenie, jakie św. Paweł kieruje sam do siebie, rozbrzmiewa w sumieniu Kościoła jako wezwanie, by*

Projekt „SALOMON” - Modlitwa za posłów VIII i senatorów IX kadencji

podejmować wszelkie możliwe drogi ewangelizacji; nie tylko te wiodące do świadomości jednostek, ale również te, które prowadzą do instytucji publicznych: z jednej strony nie wolno „błędnie spychać religijności do sfery czysto prywatnej”, z drugiej zaś nie można ukierunkowywać orędzia chrześcijańskiego na zbawienie wyłącznie pozaziemskie, niezdolne do rozjaśniania obecności człowieka na ziemi.

Ze względu na społeczną doniosłość Ewangelii i wiary oraz złe skutki niesprawiedliwości, a więc grzechu, Kościół nie może pozostać obojętny na problemy społeczne i ich następstwa: „Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiedania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienia człowieka”.

źródło: <http://tiny.pl/g5q67>